

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

28 stycznia 2016 roku

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Dominika Romanowska

Protokolant: Anna Gniwek

po rozpoznaniu na rozprawie 14 stycznia 2016 roku we Wrocławiu

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko A. L. (1) i J. M. (1)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej A. L. (1) na rzecz powoda R. M. kwotę 24.147,90 zł (dwadzieścia cztery tysiące sto czterdzieści siedem złotych dziewięćdziesiąt groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 30 marca 2012 roku do dnia zapłaty;

II. umarza postępowanie powyżej żądania zapłaty kwoty 55.740 zł;

III. oddala dalej idące powództwo;

IV. zasądza do powoda R. M. na rzecz pozwanej A. L. (1) kwotę 2.448,84 zł tytułem kosztów procesu;

V. zasądza od powoda R. M. na rzecz pozwanego J. M. (1) kwotę 2.400 zł tytułem kosztów procesu;

VI. obciąża Skarb Państwa – Sąd Okręgowy we Wrocławiu brakującymi opłatami sądowymi i wydatkami, od uiszczenia których powód był zwolniony.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 lutego 2012 r. powód R. M. wniósł o zasądzenie od pozwanej A. L. (1) (z domu M.) kwoty 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu swojego stanowiska powód podał, że po spadkodawcy J. M. (2) zmarłym w dniu (...) r. we W. spadek na podstawie ustawy nabyli jego synowie, powód R. M. oraz J. M. (1), po 1/2 części spadku. Cały majątek spadkodawcy stanowił lokal przy ul. (...), którego własność spadkodawca przeniósł na rzecz wnuczki, pozwanej A. M. na podstawie umowy darowizny z dnia 8 lutego 2007 r. Wartość tej nieruchomości położonej w ścisłym centrum W. powód oszacował na kwotę 600.000 zł, dlatego też należny powodowi na podstawie art. 991 § 1 k.c. zachówek wynosi 150.000 zł.

W odpowiedzi na pozew z dnia 28 marca 2012 r. (k. 22) pozwana A. L. (1) wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwana wskazała, że spadkodawca uczynił darowiznę na jej rzecz, gdyż była ona jedną z niewielu osób, która utrzymywała z nim bliski kontakt i wykazywała troskę oraz sprawowała opiekę, szczególnie w ostatnim okresie jego życia. Pozwana była wnuczka spadkodawcy, lecz ten traktował ją tak jak swoją córkę, gdyż to on sprawował nad pozwaną opiekę, gdy była dzieckiem.

Natomiast powód, mimo że był synem J. M. (2), nie podejmował żadnych starań zmierzających do zapewnienia opieki, wykazania zainteresowania, troski i podstawowej rudymen tarnej empatii dla swojego rodzica. Relacje między powodem a pozwaną i jej dziadkiem (spadkodawcą) od wielu lat układały się nagannie. Powód nadużywał alkoholu i nie dbał o zaspokajanie potrzeb swojego ojca, mimo że ten w przeszłości obdarowywał go różnego rodzaju pomocą finansową czy rzeczową, na przykład obdarował go kwotą 10.000 zł z odszkodowania otrzymanego za pracę w Niemczech oraz pomógł mu w wykupieniu mieszkania oraz jego umeblowaniu.

Pozwana wskazała, że zachowanie powoda wypełniano wszelkie przesłanki wydziedziczenia przewidziane w art. 1008 kodeksu cywilnego. W tym też kierunku zmierzał spadkodawca, dokonując darowizny na rzecz córki. Trudno przy tym wymagać od spadkodawcy świadomości, że koniecznym było zawarcie wprost w umowie darowizny lub innym dokumencie postanowienia o wydziedziczeniu syna. Dodatkowo pozwana podniosła, iż roszczenie powoda należy traktować jako nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c., w szczególności w kontekście niedopełniania przez powoda wobec ojca obowiązków rodzinnych. Z ostrożności procesowej pozwana wskazała także, iż wartość spornej nieruchomości została znacznie zawyżona.

Na rozprawie w dniu 17 października 2013 r. pełnomocnik powoda oświadczyła, że z uwagi na wycenę dokonaną w niniejszym postępowaniu przez biegłych sądowych z zakresu szacowania wartości nieruchomości wnosi o zasądzenie kwoty 55.740 zł, w pozostałym zakresie cofając żądanie pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia.

W piśmie z dnia 31 października 2013 r. (k. 182) powód – działając przez swojego profesjonalnego pełnomocnika – wniósł o zmianę powództwa przez dopozwanie po stronie pozwanej w trybie art. 194 § 3 k.p.c. J. M. (1) (ojca pozwanej, a brata powoda) oraz o rozszerzenie powództwa o wartość mieszkania przy ul. (...), zakupionego z darowizny otrzymanej przez J. M. (1) od ojca J. M. (2). Nadto powód cofnął swoje oświadczenie z dnia 17 października 2013 r. o ograniczeniu powództwa.

Na rozprawie w dniu 3 czerwca 2014 r. (k. 241) Sąd wezwał do udziału w sprawie J. M. (1).

Pismem z dnia 30 lipca 2014 r. (k. 263) pozwany J. M. (1) wniósł o oddalenie powództwa z uwagi na jego bezzasadność, a nadto podniósł zarzut braku legitymacji procesowej biernej po swojej stronie. Pozwany wskazał, że przedmiotem niniejszego postępowania jest roszczenie o zachowek, którego powód może domagać się jedynie od pozwanej A. L. (1) (z domu M.) z tytułu dokonanej na jej rzecz darowizny lokalu mieszkalnego przy ul. (...). Natomiast pozwany J. M. (1) nigdy nie otrzymywał od ojca żadnych darowizn na zakup lokalu przy ul. (...).

Na rozprawie w dniu 25 września 2014 r. (k. 288) pełnomocnik powoda oświadczyła, że podtrzymuje oświadczenie złożone na rozprawie w dniu 17 października 2013 r. w przedmiocie częściowego cofnięcia żądania pozwu. Powód domaga się dalszej kwoty 15.000 zł tytułem zachowku, jednak żądanie to skierowane jest wyłącznie w stosunku do pozwanego J. M. (1).

Z kolei na rozprawie w dniu 10 września 2015 r. (k. 432) pełnomocnik powoda oświadczyła, że domaga się od pozwanej A. M. zapłaty kwoty 90.000 zł, w pozostałym zakresie cofając powództwo wraz ze zrzeczeniem się roszczenia. Nadto wskazała, że podtrzymuje żądanie zapłaty kwoty 15.000 zł przez pozwanego J. M. (1).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. M. (2) zmarł w dniu (...) r. we W.. Spadek po J. M. (2) na podstawie ustawy nabyli synowie R. M. i J. M. (1), po 1/2 części każdy z nich.

Dowód:

- postanowienie Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia (sygn. akt VIII Ns 472/11) z 2 listopada 2011 r., k. 7

Spadkodawca nie pozostawił po sobie żadnego majątku wchodzącego w skład spadku. Przed śmiercią J. M. (2) przeniósł na rzecz wnuczki, A. L. (1) (z domu M.) własność lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) we W.

na podstawie umowy darowizny z dnia 8 lutego 2007 r. Lokal ten składa się z jednego pokoju, kuchni, łazienki i przedpokoju o łącznej powierzchni 35,08 m². Jednocześnie pozwana ustanowiła na rzecz spadkodawcy dożywotnią i nieodpłatną służebność osobistą polegającą na prawie korzystania przez niego z całego lokalu mieszkalnego. Strony określiły wartość tej służebności na kwotę 80.000 zł.

Dowód:

- umowa darowizny z dnia 8 lutego 2007 r. zawarta w formie aktu notarialnego przed notariuszem J. Z., (...)

W przeszłości spadkodawca przekazał swoim synom część środków pieniężnych otrzymanych z fundacji (...) ze względu na pobyt powoda w hitlerowskim obozie pracy przymusowej w czasie II Wojny Światowej. Powód R. M. otrzymał od ojca kwotę 5.000 zł, natomiast pozwany J. M. (1) – kwotę 7.000 zł. Nadto spadkodawca przekazał J. M. (1) dalszą kwotę 15.000 zł, którą ten ostatni wykorzystał na zakup mieszkania przy ul. (...), w którym mieszkał razem z małżonką.

Dowód:

- pismo z fundacji (...) z 29 października 2014 r., k. 323

- przesłuchanie powoda R. M., protokół elektroniczny rozprawy z dnia 4 kwietnia 2013 r., 00:01:08 – 00:39:25

- przesłuchanie pozwanego J. M. (1), protokół elektroniczny rozprawy z dnia 25 września 2014 r., 00:11:42 – 00:48:58

- pismo ze Spółdzielni Mieszkaniowej (...) we W. z dnia 23 października 2014 r., k. 314

Pozwana A. L. (1) była blisko związana ze swoimi dziadkami, rodzicami powoda R. M. i pozwanego J. M. (1). W dzieciństwie dziadkowie w istotnym stopniu uczestniczyli w wychowaniu pozwanej ze względu atmosferę panującą w domu rodzinnym pozwanej, uwarunkowaną w dużej mierze nadużywaniem alkoholu przez jej ojca – pozwanego J. M. (1). Również po usamodzielnieniu się pozwanej jej więź z dziadkami była bardzo silna a pozwana wręcz traktowała swoich dziadków tak jakby byli jej rodzicami. Po śmierci babci pozwana miała systematyczny kontakt z J. M. (2). Pozwana dzwoniła do dziadka, przychodziła do niego co drugi dzień. Spadkodawca żywił silne uczucia wobec wnuczki, a przy tym artykułował pretensje i żale do obu synów, którzy nadużywali alkoholu, albowiem spadkodawca nie akceptował ich stylu życia. Okoliczności te sprawiły, iż spadkodawca postanowił darować wnuczce swoje mieszkanie, chcąc zapewnić jej godziwy start w dorosłe życie, z czego nie wywiązali się jej rodzice.

Dowód:

- przesłuchanie pozwanej A. L. (1), protokół elektroniczny rozprawy z dnia 4 kwietnia 2013 r., 00:29:25 – 00:53:29

Relacje spadkodawcy z synami: powodem R. M. oraz pozwanym J. M. (1) nie były tak zażyłe jak stosunki z wnuczką. Obydwaj synowie prezentowali postawy życiowe, których ich rodzice nie do końca akceptowali, pokładając nadzieje we wnuczce. Kontakt powoda ze spadkodawcą uległ dodatkowo osłabieniu, gdy powód dowiedział się o darowiźnie mieszkania na rzecz pozwanej. Przez ostatnie lata kontakty powoda z ojcem ograniczały się do sporadycznych rozmów telefonicznych, spotkań na działce czy rzadkich odwiedzin powoda w mieszkaniu ojca. J. M. (2) aż do śmierci był osobą raczej samodzielną – robił sobie drobne zakupy, przygotowywał śniadanie, jeździł na cmentarz i na działkę. Pozwana pomagała dziadkowi w większych zakupach oraz jeździła z nim w razie potrzeby do lekarza. Z kolei pozwany J. M. (1) przywoził ojcu codziennie obiady przygotowane przez jego małżonkę.

Dowód:

- przesłuchanie pozwanej A. L. (1), protokół elektroniczny rozprawy z dnia 4 kwietnia 2013 r., 00:29:25 – 00:53:29

- częściowo przesłuchanie pozwanego J. M. (1), protokół elektroniczny rozprawy z dnia 25 września 2014 r., 00:11:42 – 00:48:58

- częściowo przesłuchanie powoda R. M., protokół elektroniczny rozprawy z dnia 4 kwietnia 2013 r., 00:01:08 – 00:39:25

- częściowo zeznania świadka B. M., protokół elektroniczny rozprawy z dnia 31 października 2012 r., 00:04:40 – 00:29:24

Pozwana wprowadziła się do mieszkania darowanego jej przez spadkodawcę po jego śmierci i zamieszkała tam ze swoim małżonkiem, A. L. (2). Pozwana wraz z mężem wykonała remont lokalu i wymieniła meble. Prace remontowe obejmowały wymianę instalacji elektrycznej, gładzi, położenie nowych kafelków oraz wymianę armatury łazienkowej. Remont został sfinansowany z pożyczek zaciągniętych przez A. L. (2) oraz pozwaną. Pozwana wciąż użytkuje niektóre sprzęty gospodarstwa domowego należące do dziadka takie jak pralka czy lodówka.

Dowód:

- zeznania świadka A. L. (2), protokół elektroniczny rozprawy z dnia 31 października 2012 r., 00:29:24 – 00:44:40

- przesłuchanie pozwanej A. L. (1), protokół elektroniczny rozprawy z dnia 4 kwietnia 2013 r., 00:29:25 – 00:53:29

- zdjęcia z remontu lokalu przy ul. (...), k. 32 - 33

Aktualna wartość rynkowa nieruchomości lokalowej przy ul. (...), według stanu na dzień otwarcia spadku, określona podejściem porównawczym, metodą korygowania ceny średniej wynosi 222.000 zł.

Dowód:

- operat szacunkowy lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...) sporządzony przez biegłego sądowego D. M., k. 138 – 161 wraz z aktualizacją operatu szacunkowego na dzień 8 czerwca 2015 r., k. 391 – 405 oraz wyjaśnieniami złożonymi przez biegłego, protokół elektroniczny rozprawy z dnia 19 listopada 2015 r., 00:02:18 – 00:43:19

Pozwana A. L. (1) ma 31 lat, jest pracownikiem administracyjnym, zatrudnionym na podstawie umowy zlecenia i uzyskuje z tego tytułu dochody w wysokości ok. 1.800 zł miesięcznie. Mąż powódki miał w ostatnim czasie problemy ze znalezieniem zatrudnienia i okresowo przysługiwał mu status bezrobotnego. Pozwana i jej małżonek nie otrzymują wsparcia od osób trzecich, nie mają żadnych dochodów poza wynagrodzeniem za pracę, środków na koncie bankowym czy kosztowności.

Dowód:

- zeznania świadka A. L. (2), protokół elektroniczny rozprawy z dnia 31 października 2012 r., 00:29:24 – 00:44:40

- przesłuchanie pozwanej A. L. (1), protokół elektroniczny rozprawy z dnia 4 kwietnia 2013 r., 00:29:25 – 00:53:29

- umowy zlecenia wiążące pozwaną A. L. (1) z Wyższą Szkołą (...) we W., k. 29 - 31

- faktury VAT na materiały budowlane wraz z notami korygującymi, k. 34 – 62

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Podstawę prawną żądania powoda R. M. stanowi art. 991 kodeksu cywilnego, w myśl którego zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który

by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach – połowa wartości tego udziału (§ 1). Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia (§ 2). Z kolei zgodnie z art. 1000 § 1 k.c. w brzmieniu z dnia otwarcia spadku, jeżeli uprawniony nie może otrzymać od spadkobiercy należnego mu zachowku, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Jeżeli jednak obdarowany sam jest uprawniony do zachowku, ponosi on odpowiedzialność względem innych uprawnionych do zachowku tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek.

W okolicznościach niniejszej sprawy spadkodawca J. M. (2) nie pozostawił po sobie żadnego majątku spadkowego. Powód R. M. podnosił, że jego ojciec miał środki pieniężne pochodzące z odszkodowania uzyskanego z fundacji (...), dalsze oszczędności oraz akcje dawnych przedsiębiorstw państwowych wydawane pracownikom w związku z ich prywatyzacją. Twierdzeń tych powód nie był jednak w stanie udowodnić. Z informacji przedstawionych Sądowi przez Bank (...), (...) Bank (...), Bank (...) oraz Bank (...) (k. 305 – 312) wynika, że spadkodawca w dacie śmierci nie miał żadnych rachunków czy lokat. Twierdzenia R. M. opierają się jedynie na podejrzeniach związanych z tym, że jego brat J. M. (1) dysponował kluczami do mieszkania spadkodawcy, które zostały następnie przekazane pozwanej A. L. (1). Tymczasem nie można stwierdzić, iż spadkodawca w istocie zgromadził jakieś istotne oszczędności. Zważyć przy tym należy, że środki uzyskane fundacji (...) w kwocie niespełna 40.000 zł zostały wypłacone spadkodawcy w latach 1993 – 2003 i mogły zostać od tego czasu zużyte na różnorodne wydatki spadkodawcy, nie licząc darowizn uczynionych na rzecz swoich synów, o czym bardziej szczegółowo w dalszej części uzasadnienia.

Sam powód R. M. sam przyznawał w toku swojego przesłuchania, że nie wie, co jego ojciec zrobił z akcjami prywatyzowanych przedsiębiorstw a przy tym jest mało prawdopodobne, aby akcje te przedstawiałyby aktualnie jakąś istotną wartość. Nie można również domniemywać na podstawie samego faktu pobierania przez J. M. (2) emerytury w wysokości 2.500 zł, że spadkodawca posiadał w dacie śmierci znaczne oszczędności. Wskazać należy wreszcie, że pozwany J. M. (1) przyznał, iż znalazł w mieszkaniu ojca kwotę około 15.000 zł, jednak przeznaczył ją na pogrzeb ojca oraz stypę. Taki wydatek na kosztu pochówku ewidentnie przekracza zwyczajowe wydatki, niemniej jednak nawet samowolne przejście pieniędzy wchodzących w skład spadku przez pozwanego nie wpływa na jego odpowiedzialność z tytułu zachowku. Okoliczności te nie miały zatem istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, która nie obejmuje przecież działu spadku tylko roszczenia z tytułu zachowku.

Powód jako uprawniony do zachowku syn spadkodawcy mógł kierować roszczenie o zapłatę zachowku wobec ewentualnych obdarowanych przez spadkodawcę. Przy tym każdy z obdarowanych odpowiada w sposób odrębny wobec uprawnionego do zachowku – w granicach otrzymanej darowizny i pod warunkiem, że darowizna nie miała drobnego charakteru i została dokonana nie więcej niż przed dziesięć laty – poza darowiznami uczynionymi na rzecz osób będących spadkobiercami bądź uprawnionymi do zachowku, które bierze się pod uwagę niezależnie od tego, kiedy zostały poczynione (art. 994 § 1 k.c., zob. też E. Niezbecka, komentarz do art. 994 k.c., teza 4, w: Kodeks cywilny, tom IV. Spadki, red. A. Kidyba, LEX 2015). Nadto zgodnie z art. 1001 k.c., spośród kilku obdarowanych obdarowany wcześniej ponosi odpowiedzialność stosownie do przepisów artykułu poprzedzającego tylko wtedy, gdy uprawniony do zachowku nie może uzyskać uzupełnienia zachowku od osoby, która została obdarowana później.

W okolicznościach niniejszej sprawy powód podnosił zatem w istocie dwa roszczenia wobec obdarowanych: pozwanej A. L. (1) oraz brata powoda – J. M. (1). Odnośnie do pierwszej z pozwanych powód domagał się pierwotnie zapłaty kwoty w wysokości 150.000 zł, jednakże na rozprawie w dniu 17 października 2013 r. powód – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – cofnął pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia ponad kwotę 55.740 zł. Wyjaśnić należy, że zgodnie z art. 203 § 1 k.p.c., pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Pozew cofnięty nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa (art. 203 § 2 zd. 1 k.p.c.).

Przy tym w okolicznościach niniejszej sprawy powód – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – nie podawał żadnych okoliczności, które upoważniałyby go do cofnięcia oświadczenia o zrzeczeniu się pozwu połączonego ze zrzeczeniem się roszczenia, a zatem oświadczenia niewątpliwie wywołującego również skutki w sferze materialno-prawnej, a nie jedynie w sferze prawa procesowego, niezależnie od teoretycznej kwalifikacji samego oświadczenia o cofnięciu pozwu wraz ze zrzeczeniem się roszczenia (zob. szerzej M. Manowska, komentarz do art. 203 Kodeksu postępowania cywilnego, w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, red. M. Manowska, LexisNexis 2013). Powód nie powoływał się w szczególności na zaistnienie wady oświadczenia woli takiej jak błąd, podstęp czy groźba.

W piśmie z dnia 31 października 2013 r. powód (reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika) cofnął swoje oświadczenie o częściowym cofnięciu pozwu wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, jednak na rozprawie w dniu 25 września 2014 r. pełnomocnik powoda podtrzymał swoje oświadczenie z dnia 17 października 2013 r., wskazując, że wcześniejsze „cofnięcie cofnięcia pozwu” musiało być dokonane przez pomyłkę (błąd aplikanta). Z kolei na rozprawie w dniu 10 września 2015 r. pełnomocnik powoda oświadczyła, że domaga się od pozwanej A. M. zapłaty kwoty 90.000 zł, w pozostałym zakresie cofając powództwo wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, przy czym pełnomocnik uczyniła to oświadczenie w żadnym zakresie nie nawiązując do poprzedniego oświadczenia z dnia 17 października 2013 r., w którym zrzeczono się roszczenia ponad kwotę 55.740 zł. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że nie zaistniały żadne okoliczności, które upoważniałyby powoda do cofnięcia oświadczenia o częściowym cofnięciu pozwu wraz ze zrzeczeniem się roszczenia, co musiało skutkować umorzeniem powództwa powyżej żądania zapłaty kwoty 55.740 zł. Niezależnie od tego powód w istocie nie wykazał, żeby w okolicznościach niniejszej sprawy przysługiwało mu roszczenie przewyższające kwotę 55.740 zł, o czym szerzej w dalszej części uzasadnienia.

Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 994 § 1 k.c. jeżeli chodzi o darowizny, które należało doliczyć do k.c. przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. Zatem do substratu zachowku, w celu obliczenia roszczenia przysługującego powodowi, zaliczyć należało lokal mieszkalny będący przedmiotem darowizny na rzecz pozwanej A. L. (1). Darowizna ta została dokonana cztery lata przed śmiercią spadkodawcy i niewątpliwie nie miała drobnego charakteru. Nadto darczyńca darował powodowi kwotę 5.000 zł ze środków otrzymanych z fundacji (...), co powód sam przyznał w toku swojego przesłuchania. Natomiast pozwany J. M. (1) otrzymał od ojca kwotę łącznie w wysokości 22.000 zł, co pozwany przyznał w toku swojego przesłuchania. Powód nie był w stanie wykazać, żeby spadkodawca dokonywał jakichś innych darowizn pieniężnych, w szczególności nie zaoferował żadnych dowodów w postaci dokumentów czy zeznań świadków, z których wynikałoby, że w istocie takie dalsze darowizny miały miejsce. Z samego faktu zakupu w 1993 r. przez pozwanego J. M. (1) mieszkania od Spółdzielni Mieszkaniowej za kwotę 43.336,97 zł, której spłata była rozłożona na okres 20 lat, nie wynika, aby pozwany w istocie sfinansował zakup mieszkania z pieniędzy otrzymanych od ojca ani też że otrzymał od ojca dalsze darowizny ponad te, których istnienie sam przyznawał. Dodać w tym miejscu należy, iż nie ma znaczenia, czy darowizny dla synów spadkodawcy zostały dokonane na więcej niż 10 lat przed datą otwarcia spadku, gdyż ograniczenie to zgodnie z art. 994 k.c. nie dotyczy spadkobierców, o czym była już mowa.

Zgodnie z art. 995 § 1 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Wartość nieruchomości według wskazanych kryteriów została oszacowana przez biegłego sądowego D. M. na kwotę 222.000 zł. W ocenie Sądu operat szacunkowy przedłożony przez biegłego (zaktualizowany w związku z długim czasem trwania postępowania sądowego) jest sporządzony rzetelnie, a wnioski co do wartości nieruchomości zostały przez biegłego gruntownie uzasadnione. Podkreślić należy, że żadna ze stron nie kwestionowała prawidłowości opinii biegłego, natomiast zastrzeżenia powoda budziła jedynie treść aktualizacji operatu szacunkowego wykonanej na dzień 8 czerwca 2015 r. (k. 391 i n.). Jednakże na rozprawie w dniu 19 listopada 2015 r. biegły w sposób kompetentny i zdaniem Sądu przekonujący odpowiedział na wszelkie pytania i zastrzeżenia zgłaszane przez pełnomocnika powoda, które w przeważającej mierze nie miały istotnego znaczenia. W szczególności biegły wyjaśnił, iż zmiana wartości nieruchomości w czasie nie może być szacowana w sposób ogólnikowy lecz jedynie w odniesieniu do konkretnych nieruchomości, biorąc pod uwagę ich położenie, przeznaczenie, wielkość i inne istotne cechy. Biegły wyjaśnił również, jakie nieruchomości stanowiły materiał porównawczy do wyceny spornego lokalu

oraz przekonująco wyjaśnił, w jaki sposób wyceniał wpływ położenia nieruchomości na wycenę jej wartości. Sąd nie aktualizował natomiast wysokości otrzymanych przez powoda oraz pozwanego J. M. (1) darowizn pieniężnych, gdyż na podstawie zaferowanego materiału dowodowego nie można było ustalić, kiedy konkretnie te darowizny zostały dokonane a ponadto – skoro nie zostało zgłoszone żądanie waloryzacji tych sum, działanie sądu z urzędu byłoby niedopuszczalne i mogłoby prowadzić do orzeczenia ponad żądanie pozwu.

Biorąc pod uwagę wyżej ustalony stan faktyczny Sąd dokonał obliczenia należnego powodowi zachowku. Zgodnie z art. 991 i n. k.c., w pierwszej kolejności ustaleniu podlegał tzw. substrat zachowku, tj. czysta wartość spadku (aktywa spadkowe pomniejszone o długi spadkowe) z doliczeniem poczynionych przez spadkodawcę darowizn. W okolicznościach niniejszej sprawy spadkodawca nie pozostawił żadnych aktywów spadkowych, natomiast dokonał darowizny lokalu o wartości 222.000 zł. Wartość tej darowizny powinna zostać jednak obniżona ze względu na obciążenie prawa własności lokalu służebnością osobistą przysługującą spadkodawcy do daty jego śmierci, jak również pod uwagę wziąć należy koszty przeniesienia własności lokalu oraz ustanowienia służebności, które zgodnie z treścią umowy z dnia 8 lutego 2007 r. poniosła pozwana (tak też SA we Wrocławiu w wyroku z dnia 20 grudnia 2013 r., sygn. akt 1389/13). Zgodnie bowiem z art. 1000 § 1 zd. 2 k.c. obdarowany jest obowiązany do zapłaty zachowku tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny. Oceniając czy obdarowany jest nadal wzbogacony, należy porównać stan całego majątku obdarowanego z hipotecznym stanem, który istniałby gdyby nie doszło do darowizny. Trzeba uwzględnić zmiany jakie zaszły w majątku obdarowanego w związku z otrzymaniem darowizny. Wzbogacenie pomniejszają koszty uzyskania darowizny, np.: taksa notarialna, koszty wpisu do księgi wieczystej czy też, jak w rozpoznawanej sprawie, wartość służebności ustanowionej na rzecz spadkodawcy. Przy tym koszty te powinny być brane pod uwagę konsekwentnie nie tylko w zakresie ograniczenia odpowiedzialności darczyńcy, lecz również w zakresie obliczania substratu majątkowego stanowiącego podstawę do obliczenia należnego uprawnionemu zachowku.

W umowie darowizny z dnia 8 lutego 2007 r. strony oszacowały wartość darowizny na kwotę 200.000 zł a wartość służebności na kwotę 80.000 zł, jednak nie określiły, w jaki sposób czas trwania służebności ma wpływać na wartość tego prawa. Aby obliczyć wartość służebności, wobec braku wskazówek w przepisach k.c. należy szukać pomocy w innych ustawach (tak też SA we Wrocławiu w przywoływanym już wyroku z dnia 20 grudnia 2013 r., sygn. akt 1389/13). Zdaniem Sądu przydatna w tej sytuacji jest ustawa z 28 lipca 1983 r. o podatku od spadku i darowizn (tekst jedn. Dz.U. 2015, nr 86 zm.), a przede wszystkim art. 13 w brzmieniu ustalonym przez ustawę z 16 listopada 2006 r. (Dz. U. Nr 222, poz. 1629), obowiązującym od 1 lipca 2007 r. Zgodnie z treścią przywołanego unormowania, wartość świadczeń powtarzającym się przyjmuje się do podstawy opodatkowania w wysokości rocznego świadczenia pomnożonego: w razie ustanowienia świadczeń na czas określony co do liczby lat lub ich części – przez liczbę lat lub ich części, a w pozostałych przypadkach, w tym w razie ustanowienia świadczeń na czas nieokreślony – przez 10 lat (ust. 1). Przepisy ustępu 1 stosuje się odpowiednio do obliczenia wartości prawa użytkowania i służebności (ust. 2). Roczna wartość użytkowania i służebności ustala się w wysokości 4% wartości rzeczy oddanej w użytkowanie lub obciążonej służebnością (ust 3).

W okolicznościach niniejszej sprawy roczna wartość służebności wynosi 8.000 zł (4 % z 200.000 zł). Służebność była wykonywana od daty jej ustanowienia 8 lutego 2007 r. do śmierci spadkodawcy (28 marca 2012 r.), a zatem przez 4 lata i 2 miesiące. Oznacza to, że wartość służebności należy oszacować na kwotę 33.333 zł ($4 \text{ i } 2/12 \cdot 8.000 \text{ zł}$). Wartość wzbogacenia po stronie powódki należy zatem oszacować na kwotę 186.183,24 zł, uwzględniając wskazane obciążenie z tytułu służebności oraz koszty notarialne (opłatę sądową, notarialną, podatek VAT oraz takse notarialną) w kwocie 2.483,76 zł. (k. 28). Do kwoty tej należy dodać dalsze darowizny dokonane na rzecz synów spadkobiercy – 5.000 zł na rzecz powoda oraz 22.000 zł na rzecz pozwanego J. M. (1), co w efekcie sprawia, iż substrat zachowku wynosi 213.183,24 zł.

W myśl przywoływanego już art. 991 § 1 k.c. powodowi (który nie jest małoletni bądź niezdolny do pracy) należy się połowa udziału, jaki przypadałby mu w razie dziedziczenia ustawowego. Nie budzi przy tym wątpliwości, że regulacja ta znajduje zastosowanie również w niniejszej sytuacji, w której powód co prawda dziedziczył na podstawie ustawy, jednakże wartość majątku spadkowego jest zerowa ze względu na poczynione w przeszłości przez spadkodawcę

darowizny. W konsekwencji wysokość zachowku powoda jako uprawnionego do połowy spadku na podstawie ustawy równa się kwocie 53.295,81 zł ($\frac{1}{2} \cdot \frac{1}{2} \cdot 213.183,24$ zł). Przy tym spadkodawca otrzymał już od ojca kwotę 5.0000 zł, która powinna zostać zaliczona na poczet należnego mu zachowku, a zatem roszczenie jakie powód może kierować wobec zobowiązanych równa się kwocie 48.295,81 zł (53.295,81 zł – 5.000 zł).

Oceniając jednak charakter relacji łączących powoda oraz pozwaną A. L. (1), a w dalszej kolejności stosunki łączące spadkodawcę z uprawnionym do zachowku oraz obdarowaną i jej dziadka Sąd uznał, że zachodzą podstawy do obniżenia roszczenia podnoszonego przez powoda wobec pozwanej A. L. (1). Zgodnie z treścią art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W praktyce sądowej przyjęło się, iż treść przywołanego przepisu umożliwia, choć wyjątkowo, obniżenie podnoszonego przez uprawnionego roszczenia o zachówek, jeżeli żądanie zapłaty sprzeciwia się zasadom współżycia społecznego. Istotne znaczenie mają w tym kontekście relację łączące powoda z pozwanym, sytuacja majątkowa tego ostatniego oraz obciążenie ekonomiczne związane z koniecznością spełnienia świadczenia. Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wyłania się obraz skonfliktowanej rodziny. Zeznania powoda i pozwanego odnośnie relacji panujących w rodzinie są o tyle niewiarygodne, że każdy z nich starał się przedstawić siebie w jak najkorzystniejszym świetle, co z kolei stało w rażącej sprzeczności ze spójnymi i wyważonymi zeznaniami pozwanej. Niewątpliwie sytuacja, w której to dziadkowie sprawują opiekę nad wnuczką czuwając nad jej wychowaniem i edukacją nie jest typowa w naszych realiach, o ile nie znajduje ona uzasadnienia w jakichś nadzwyczajnych okolicznościach, np. konieczność podjęcia pracy przez rodziców dziecka w innej miejscowości, ciężka choroba rodzica czy przymusowa rozłąka z innej przyczyny. Skoro rodzice pozwanej mieszkali w tej samej miejscowości i nie miały miejsca żadne nadzwyczajne wypadki, które usprawiedliwiłyby przejęcie przez dziadków opieki nad wnuczką, to jest to sygnał niepokojący i rzutuujący na panujące w rodzinie stosunki. Gdy dodać do tego okoliczność, która iż powód uczestniczył w życiu pozwanego – bracia spotykali się i wspólnie pili alkohol – nie sposób nie ocenić negatywnie faktu wystąpienia z żądaniem zachowku przeciwko swojej bratanicy. Nie jest rzeczą sądu w niniejszej sprawie ustalenie, jaka była przyczyna konfliktów i nieporozumień w rodzinie państwa M., ani też nie jest to w tym momencie możliwe. Dość powiedzieć, że relacje te dalekie były od ideału, niemniej jednak niewątpliwie powód miał świadomość i wiedzę o sytuacji rodzinnej pozwanej i przyczynach, dla których to spadkodawca wraz ze swoją żoną praktycznie stanowili jej rodzinę zastępczą. Nie pozbawione istotności są jednak również relacje łączące uprawnionego do zachowku i spadkodawcę, który postanowił przekazać swój majątek innym osobom niż uprawniony (uprawnieni) do zachowku, a w ocenie sądu relacje te odzwierciedla postawa powoda, który w dalszym ciągu ma pretensje do ojca, że samodzielnie rozdysponował swoim majątkiem i darował mieszkanie wnuczce. Podkreślić należy, że w okolicznościach niniejszej sprawy pozwana, spadkodawca i uprawniony do zachowku są członkami bliskiej rodziny, a zatem żądania podnoszonego przez powoda nie można postrzegać jedynie w ramach relacji łączących powoda z pozwaną, w oderwaniu do całej sytuacji rodzinnej ukształtowanej przez ostatnie kilkadziesiąt lat, która to sytuacja doprowadziła spadkodawcę do podjęcia decyzji o darowaniu mieszkania swojej wnuczce, pozwanej A. L. (1).

Wskazać należy w tym kontekście, że pozwana jest osobą młodą, niezbyt zamożną, która zaledwie kilka lat temu zawarła związek małżeński i nie doczekała się póki co potomstwa. Mieszkanie darowane pozwanej przez dziadka stanowi jedyny istotny składnik jej majątku. Niepoparte żadnymi dowodami są twierdzenia powoda o rzekomym majątku małżonka powódki, który przysługuje mężowi powódki bądź może mu przysługiwać w przyszłości w związku z dziedziczeniem gospodarstwa rolnego. Spłata zachowku w kwocie 48.295,81 zł stanowiłaby dla powódki bardzo duże obciążenie finansowe, przy czym zapłata miałaby nastąpić na rzecz osoby, która nie utrzymywała ze spadkodawcą bliskich relacji, pomimo że była jego synem. Zupełnie nieprzekonujące są wyjaśnienia powoda oraz jego małżonki, którzy wskazywali, że ograniczone kontakty ze spadkodawcą były następstwem konfliktu powoda z jego bratem J. M. (1) bądź też miały wynikać ze złego traktowania matki powoda przez spadkodawcę. Z zaoferowanego materiału dowodowego w żadnym stopniu nie wynika, żeby spadkodawca był osobą podatną na wpływy czy zależną od J. M. (1). Przeciwnie – z zeznań stron wynika, że spadkodawca był osobą o silnym charakterze oraz samodzielną, pomimo pewnych problemów zdrowotnych. Z kolei ograniczenie stosunków spadkodawcy z synem dotyczy ostatnich lat przed

śmiercią spadkodawcy, a zatem okresu gdy był on już wdowcem. Stoi to w sprzeczności z twierdzeniami powoda, który jako przyczynę gorszych relacji z ojcem podawał niepoprawne zachowanie spadkodawcy wobec małżonki.

Podkreślić należy, że z zaferowanego materiału dowodowego, a w szczególności wyjaśnień pozwanej A. L. (1), które zdaniem Sądu są spójne logicznie i przekonujące, wynika, iż decyzja spadkodawcy o darowaniu mieszkania wnuczce była decyzją gruntownie przemyślaną, a spadkodawcą kierowała z jednej strony chęć pomocy wnuczce, a z drugiej obawa o losy majątku, który mógłby zostać nieprawidłowo wykorzystany przez synów mających upodobanie do nadużywania alkoholu. Spadkodawca poinformował powoda o swojej decyzji dopiero po kilku latach od dokonania darowizny, a i informacja ta wywołała silne rozgoryczenie powoda i niewątpliwie powiększyła konflikt w rodzinie państwa M.. Zdaniem Sądu przekonujące są wyjaśnienia powódki, która wskazywała, że relacje pomiędzy jej ojcem a powodem były w zasadzie dobre, a bracia wielokrotnie spędzali czas pijąc wspólnie alkohol, natomiast konflikt który następnie zaistniał związany był z podziałem majątku pozostałego po rodzicach – bądź też który w ich wyobrażeniach miał po rodzicach pozostać (oszczędności, akcje, mieszkanie w bezpośredniej odległości (...)). Okoliczności te pośrednio potwierdzają nawet powód oraz jego małżonka, którzy niejako tłumaczą, że to pozwany J. M. (1) był osobą inicjującą wspólne libacje alkoholowe, wprowadzając marginalizując rolę powoda jednakże nie kwestionując jego udziału w tych spotkaniach.

Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności – bliską relację spadkobiercy z pozwaną (wychowywaną przez dziadka z uwagi na patologiczną sytuację w domu rodziców), potencjalną trudność spłaty zachowku przez niezamożną pozwaną oraz ograniczone relacje pomiędzy powodem a jego ojcem Sąd uznał, że roszczenie o zachówek przysługujące powódce powinno zostać zmniejszone o 50%, albowiem eskalacja żądań powoda ponad tę kwotę stanowi nadużycie prawa i sprzeciwia się zasadom sprawiedliwości społecznej. W świetle reguł i wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Do reguł tych należy niewątpliwie szacunek dla rodziców i podejmowanych przez nich decyzji i wrażliwość na sytuację dzieci w bliskiej rodzinie osoby uprawnionej do zachowku. Powód zaprezentował przeciwną postawę, manifestując swoją dezaprobatę wobec woli ojca a także ignorując sytuację, która miała miejsce w domu rodzinnym pozwanej, gdy pomimo dostrzegalnych nieprawidłowości w procesie wychowania pozwanej nadal wspierał swojego brata w zachowaniach, które doprowadziły do opuszczenia domu przez pozwaną. Tym samym w ocenie sądu spełniony został w niniejszej sprawie postulat, iż zastosowanie art. 5 k.c. w sprawach o zachówek uzasadnia w zasadzie jedynie nadużycie prawa dochodzi w układzie uprawniony do zachowku oraz spadkobierca (obdarowany), nie zaś w relacji uprawnionego i zmarłego spadkodawcy.

W konsekwencji na rzecz powoda zasądzono kwotę 24.147,90 zł ($\frac{1}{2} \cdot 48.295,81$ zł). Odsetki od tej kwoty należą się od dnia 30 marca 2012 r., gdyż pozew został doręczony pozwanej A. L. (1) w dniu 14 marca 2012 r. (k. 20). Powód nie udokumentował żeby wzywał pozwaną do zapłaty zachowku we wcześniejszym terminie. W konsekwencji uznać należy, że pozwana była zobowiązana spełnić świadczenie na rzecz powoda niezwłocznie po otrzymaniu wezwania do zapłaty zawartego w pozwie (art. 455 w zw. z art. 481 k.c.), co zdaniem Sądu należy rozumieć jako obowiązek spełnienia świadczenia w ciągu 14 dni od daty otrzymania pozwu. W konsekwencji odsetki zasądzono od następnego dnia po upływie tych 14 dni, czyli od 30 marca 2012 r., o czym orzeczono w pkt. I sentencji wyroku.

W punkcie II sentencji wyroku sąd na podstawie przepisu art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie powyżej żądania zapłaty kwoty 55.740 zł ze względu na cofnięcie powództwa wraz ze zrzeczeniem się roszczenia przez powoda, o czym szczegółowo była mowa we wcześniejszej części postępowania.

Oddalenie dalej idącego powództwa w pkt. III sentencji wyroku obejmuje żądanie ponad kwotę 24.147,90 zł zasądzoną od pozwanej A. L. (1) i umorzoną w pkt. II a także powództwo skierowane przeciwko pozwanemu J. M. (1). Powód wnosił o dopozwanie J. M. (1) na podstawie art. 194 § 3 k.p.c. i Sąd – biorąc pod uwagę różnorodne okoliczności faktyczne podawane przez powoda a związane z dysponowaniem przez J. M. (1) majątkiem należącym do spadkodawcy – wniosek ten uwzględnił. Tym niemniej zauważyć należy, że zgodnie z art. 194 § 3 k.p.c., jeżeli okaże się, że powództwo o to samo roszczenie może być wytoczone przeciwko innym jeszcze osobom, które nie występują w sprawie w charakterze pozwanych, sąd na wniosek powoda może wezwać te osoby do wzięcia udziału w sprawie. Tymczasem

ze zgromadzonego w całym toku postępowania materiału dowodowego w sposób niebudzący wątpliwości wynika, że roszczenie przysługujące przeciwko pozwanej A. L. (1) nie jest „tym samym roszczeniem” co roszczenie wobec J. M. (1). Pozwana A. L. (1) i J. M. (1) otrzymali bowiem od spadkodawcy darowizny na podstawie odrębnych umów zawartych ze spadkodawcą (przy czym umowa łącząca J. M. (1) nie miała sformalizowanego charakteru). Powodowi nie służą natomiast żadne dalsze roszczenia przysługujące wspólnie wobec powódki A. L. (1) oraz J. M. (1). W istocie zatem powód powinien był wnieść odrębne powództwo przeciwko J. M. (1).

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że powód w istocie nie wykazał, żeby mógł podnosić wobec swojego brata jakiegokolwiek roszczenie tytułem zapłaty zachowku. Zgodnie bowiem z art. 999 k.c., jeżeli spadkobierca obowiązany do zapłaty zachowku jest sam uprawniony do zachowku, jego odpowiedzialność ogranicza się tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek. Tymczasem J. M. (1) – jako drugiemu z synów spadkodawcy – należy się zachówek w tej samej kwocie co powodowi, a zatem 53.295,81 zł. Tytułem zaspokojenia zachowku J. M. (1) otrzymał od ojca darowizny, których kwota wynosi jedynie 22.000 zł. Nie występuje zatem żadna „nadwyżka” w rozumieniu przywołanego art. 999 k.c., z której J. M. (1) mógłby ponosić odpowiedzialność wobec swojego brata – powoda w niniejszym postępowaniu.

Orzeczenie o kosztach zawarte w pkt. IV sąd wydał w oparciu o art. 100 k.p.c., rozdzielając koszty stosunkowo w stosunku do pozwanej A. L. (1). Powód wygrał sprawę w 16 % (24/147,90 zł / 150.000 zł). W związku z tym uznać należy, że pozwana wygrała sprawę w 84 %. Do tych wartości należy odnieść obowiązek zwrotu poniesionych kosztów. Powód zwolniony od kosztów postępowania poniósł koszty w wysokości 3.600 tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, co przy uwzględnieniu stopnia, w jakim wygrał sprawę daje kwotę 576 zł (16 % z 3.600 zł). Natomiast pozwana również poniosła koszty wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 3.600 zł, a należna jej kwota wynosi 3.024,84 zł (84 % z 3.600 zł). Po wzajemnej kompensacie daje to kwotę 2.448,84 zł zasądzoną od powoda na rzecz pozwanej.

Orzeczenie o kosztach zasądzonych na rzecz pozwanego J. M. (1) znajduje podstawę w art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Żądanie skierowane przeciwko J. M. (1) okazało się w całości chybione i niezasadne, a zatem na jego rzecz zasądzono kwotę 2.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, biorąc pod uwagę podawaną przez powoda wysokość roszczenia wobec brata w wysokości 15.000 zł. O kosztach tych orzeczono w punkcie V sentencji wyroku.